

## **GŁOSY WSPARCIA DLA UKRAINY**

**3 marca 2022**

- Wiersze, krótkie reakcje z różnych części świata, z Irlandii, Wielkiej Brytanii, Grecji, Włoch, Francji, Nowej Zelandii oraz Brazylii i Stanów Zjednoczonych
- Napłynęły do nas po angielsku, grecku, włosku
- Przekład wyboru tekstów: Marta Kaczmarczyk oraz Kacper Sęk

Jako osoba, która przez wiele lat pracowała oraz prowadziła badania w Europie Wschodniej, kilkakrotnie odwiedziła Kijów, Charków, Odessę, Połtawę i Besarabię, podziwiając i zachwycając się pięknymi krajobrazami, kulturą i ludźmi Ukrainy, jestem absolutnie przerażony tym atakiem. [...] Zwracam się do was wszystkich i życzę ogromnej odwagi w obliczu tych przeciwności.

**Profesor Paul Allain, Uniwersytet w Kent, Canterbury, Wielka Brytania**

[...] Jestem daleko, po drugiej stronie Europy, na wyspie zwanej Irlandią, na wyspie, która także doświadczyła ucisku i rozlewu krwi w swojej historii. Mogę Was zapewnić, że sytuacja w Ukrainie jest dla nas bardzo prawdziwa i żywa. Mamy [w Irlandii] ogromną liczbę ludności ukraińskiej oraz polskiej, a w ostatnim tygodniu, od kiedy Rosjanie przeszli do ofensywy, regularnie otrzymujemy relacje od ich krewnych przebywających w oblężonych miastach. Słyszymy świadectwa tych, którzy zostali złapani w kajdany wojny, słyszymy o dorosłych i dzieciach chowających się w piwnicach, a także o tych, którzy są w drodze do przejść granicznych i bezpieczeństwa. Mamy nadzieję, że uda się wynegocjować zasłużony pokój, a Rosjanie wrócą do domu i zbudują sobie demokrację. Wiedźcie, że nasi poeci i pisarze, poprzez International Pen Club, poprzez nasze związki zawodowe, poprzez organizacje pozarządowe i aktywistów, są oddani Wam, naszym rodakom z Europy w tej mrocznej dla was godzinie.

**Paula Meehan, , poetka, Dublin, Irlandia**

Ojczyzna to nie tylko punkt na mapie świata. Ojczyzna to wszystkie miejsca, za którymi płakaliśmy. Ojczyzna to ludzie, których kochaliśmy. Miejsca, w których staliśmy, podziwiając zachód słońca. Miejsca, gdzie nasze serce biło mocno – tam, gdzie nasze serce czuło, że każde miejsce to cały świat. Jako obywatel takiego świata idę obok Ciebie, trzymając Cię za rękę. Jako Ukrainiec, choć jestem Grekiem.

**Tsimaras Tzanatos, grecki poeta**

Wszyscy jesteśmy, zawsze, pomiędzy. Pomiedzy młotem a kowadłem. Pomiedzy nieruchomym przedmiotem a siłą nie do zatrzymania. [...] Rozmowa kosztuje, kosztuje czyjeś życie, a większość tego, co nadawane jest na falach radiowych, to właśnie tego rodzaju rozmowy prowadzone po każdej ze stron. I to jest jedyny powód, dla którego powinniśmy mówić i pisać, angażując się we wszystko co tylko możemy zrobić – przeciwko temu marnowaniu słów oraz fizycznym i śmiertelnym konsekwencjom języka, których jesteśmy świadkami na dobre i na złe. To właśnie sprawia, że rozlew krwi jest bliski, a my wszyscy jesteśmy współwinni – przez słowa. Używamy ich lepiej niż większość - taką mam nadzieję - ostrożniej i z większym poczuciem szacunku dla tego, czym są, niż ci ludzie, których nazywa się przywódcami, często nazywanymi tak jedynie ze względu na szybkie i widoczne efekty, które są skutkiem ich decyzji i służą tylko im samym, a nie dla poprawy sytuacji. Wystarczy. Nie poddawajcie się. Ten nieruchomy przedmiot zostanie wprawiony w ruch. Ta siła nie do zatrzymania zostanie zatrzymana. Napędzają nas słowa. Utrzymują nas na prawidłowym torze.

**Profesor Alan Riach, poeta, Uniwersytet w Glasgow, Szkocja**

Cały świat obserwuje sytuację ze złamanym sercem i potępia bezduszne działania przeciwko narodowi ukraińskiemu. Życzymy i modlimy się o szybkie zakończenie tego obłędu, który musicie znosić. Moja wiadomość do Was płynie z drugiej strony świata, z Nowej Zelandii. Znajdźcie pocieszenie w tym, że trafiliście w ramiona najserdeczniejszych i najszlachetniejszych ludzi, jakich kiedykolwiek moglibyście spotkać na swojej drodze. Widzę twarze moich przyjaciół, którzy witają Was w swoich progach. Wszyscy życzymy Wam bezpiecznego powrotu do domu. Do tego czasu zbierzcie w sobie odwagę i zaufajcie, że wylądowaliście w bezpiecznym miejscu. Wszyscy modlimy się za Was.

**Debra Mulholland, aktorka, Nowa Zelandia**

Wczoraj wracaliśmy z lotniska w Bostonie i wzdłuż autostrady międzystanowej widzieliśmy duże billboardy z ukraińską flagą, na których widniał napis: „Jednoczymy się z Ukrainą”. I owszem, w takich czasach możemy z dumą powiedzieć: Wszyscy jesteśmy Ukraińcami!

**Profesor Mark S. Burrows**

**Redaktor poezji w czasopiśmie Spiritus and ARTS**

**Gianni Rodari: „Księżyc w Kijowie”**

Kto wie, czy księżyc  
w Kijowie  
jest tak samo piękny  
jak ten w Rzymie,  
kto wie, czy to ten sam księżyc  
czy może tylko jego brat...  
„Ale to wciąż jestem ja!”  
- wzbrania się z całego serca.  
„Nie jestem  
nocnym czepkiem  
na twojej głowie!  
I podróżując  
rzucam światło na wszystkich i każdego z osobna,  
od Indii po Peru,  
od Tybru po Morze Martwe,  
a moje promienie podróżują swobodnie  
bez paszportu”.

**Riccardo Duranti (Włochy): poeta, tłumacz**

**Giorgia Karvunaki (Grecja): tłumaczka, promotor kultury**

Wyrazy wparcia przesłali również:

**Profesor Derek Attridge, Uniwersytet w Yorku, Wielka Brytania**

**Profesor Michael Edwards, Akademia Francuska.**

**Profesor Robson Corrêa de Camargo, Federalny Uniwersytet w Goiás, Brazylia**

**Profesor S. E. Gontarski, Uniwersytet Stanu Floryda, USA**

**David i Helen Constantine, Uniwersytet w Oksfordzie, Wielka Brytania**

**Jon Mckenna, nauczyciel, pisarz, aktor, reżyser, twórca filmowy z Londynu**